

Warszawa, 18 grudnia 2018 r.

Protokół trzeciego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu Przedsiębiorczości

18 grudnia 2018 r. odbyło się trzecie posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Przedsiębiorczości, z udziałem zaproszonych gości, reprezentujących Ministerstwo Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, Główny Urząd Miar, Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” oraz przedstawiciele przedsiębiorców.

Tematem posiedzenia Zespołu było omówienie problematycznych dla przedsiębiorców branży wodno-kanalizacyjnej zapisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. - *Prawo wodne*. Debata dotyczyła unormowań zawartych między innymi w art. 36, art. 552 przywołanej ustawy, faktycznie pozbawiających polskich przedsiębiorców wskazanej branży możliwości sprzedaży swoich specjalistycznych urządzeń.

Zdaniem przedsiębiorcy Andrzeja Romańczuka-Fiedorowicza wątpliwości budzą trzy kwestie. Pierwsza, to rozbieżności między brzmieniem ustawy a wcześniejszymi ustaleniami. Ustalenia Stałego Komitetu Rady Ministrów odnośnie art. 552 ust. 7 brzmiały: *po upływie dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy*, natomiast ustawa stanowi, że Wody Polskie muszą zakupić urządzenia pomiarowe do 31 grudnia 2020 roku.

Drugie niedoprecyzowanie, według przedsiębiorcy, polega na braku rozporządzenia, o którym mowa jest w art. 494 ust. 2 ustawy Prawo wodne, określającego warunki prowadzenia rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, biorąc pod uwagę wyposażenie nieruchomości w przyrządy i urządzenia pomiarowe.

Trzecia wątpliwość dotyczy cen urządzeń. W opinii pana Romańczuka, o ile koszt kupna wodomierza -1000 zł- jest adekwatny, to cena urządzenia pomiaru otwartego (ścieki) wynosi 40 tysięcy euro. Ponieważ planuje się zakup 150 tysięcy urządzeń, to całkowity ich koszt będzie olbrzymi.

Przedsiębiorca stwierdził też, iż z braku certyfikacji urządzeń pomiarowych, branża ma problem ze sprzedażą i konkurencyjnością.

Adam Urbanowicz, kierownik Samodzielnego Laboratorium Przepływów w Głównym Urzędzie Miar odniósł się do kosztu zakupu urządzeń pomiarowych. Ze względu na 95% pobór i odprowadzanie w kanałach zamkniętych, dla których urządzenia są znacznie tańsze niż w kanałach otwartych, występujących w liczbie 8 tysięcy, łączna kwota wyniesie od miliarda do półtora miliarda złotych.

Pan Urbanowicz zaznaczył, że należy zapewnić wiarygodność pomiaru. Musi wystąpić spójność pomiarowa od wzorca najwyższego rzędu przez stanowiska wzorcowe aż do urządzenia końcowego. Potrzebne są stanowiska wzorcowe i robocze, których nie ma w tej chwili. Na razie opracowane zostały wymagania dla takich stanowisk. Trzeba je zaprojektować i zainstalować, co potrwa od 4 do 8 lat całościowo. Główny Urząd Miar szacuje koszt przedsięwzięcia na ok. 200 milionów złotych. Przewidywane są również z tego tytułu zyski dla budżetu państwa, np. z legalizacji i innych wdrożeń.

Jacek Cieplak, zastępca Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców zapytał o zasadę konkurencyjności, i co stanie się z firmami, które przegrają przetarg oraz w jakim stopniu zostanie przy nim zachowany patriotyzm ekonomiczny.

W odpowiedzi Joanna Kopczyńska, zastępca Prezesa ds. Zarządzania Środowiskiem Wodnym w Państwowym Gospodarstwie Wodnym „Wody Polskie” przedstawiła możliwość ogłoszenia przetargu częściowego i stworzenia konsorcjum, składającego się z polskich przedsiębiorców, na czas jego trwania.

Ze względu na duży nakład pieniędzy i krótki czas na zakup urządzeń, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Przedsiębiorczości, senator Grzegorz Czelej zaoferował ze strony Zespołu pomoc przy nowelizacji ustawy oraz ewentualnym wydłużeniu terminu realizacji.

BSS.AD